

Kontakty międzynarodowe ludności Borów Tucholskich w czasach PRL Relacje gospodarcze do 1989 r.

Zakończenie II wojny światowej zbiegło się w czasie z pojawieniem się nowego konfliktu międzynarodowego nazwanego „zimną wojną”. W scenografię tego konfliktu wpisała się rywalizacja dwóch bloków: Zachodniego, do którego należały europejskie państwa położone na zachód od rzeki Łaby i Wschodniego, skupiającego kraje Europy Środkowej i Wschodniej pod przywództwem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Zimnowojenny konflikt w latach 1945 – 1989 zmieniał swoją siłę w zależności od skali napięcia rozgrywek politycznych między Zachodem i Wschodem. Te uwarunkowania miały bezpośredni wpływ na współpracę międzynarodową poszczególnych krajów położonych po obu stronach „żelaznej kurtyny”. W latach 1945 - 1989 Polska Ludowa, przyłączona wbrew woli większości narodu do bloku Wschodniego, została skazana na zacieśnianie współpracy zagranicznej z państwami o tym samym ustroju politycznym i gospodarczym (kraje demokracji ludowej). Kraj został praktycznie odcięty od kultury Zachodu, a intensywność oraz kierunki kontaktów zagranicznych Polski, zależały głównie od temperatury bilateralnych stosunków ZSRR – USA. Ich ochłodzenie w latach 1945 – 1956 spowodowało całkowite zerwanie przez Polskę kontaktów z państwami zachodniej Europy. Po tym okresie, w latach 1956 - 1970 obserwowano stopniowe otwieranie się kraju na współpracę z państwami zachodnioeuropejskimi. Wielu historyków gospodarczych ten okres w dziejach PRL nazywa czasem „gospodarki półotwartej”. Kolejna dekada, lata 1971 – 1980, nazwana została „okresem gospodarki otwartej”¹. Zaowocowała ona względnie szerokim, w porównaniu z wcześniejszymi latami, otwarciem Polski na kontakty międzynarodowe, zarówno ze światem Wschodnim jak i Zachodnim. Ożywiła

¹ J. Monkiewicz, Handel zagraniczny w rozwoju społeczno-gospodarczym Polski, „Gospodarka Planowa” 1980, nr 1, s. 31 - 32.

się w tym okresie nie tylko współpraca gospodarcza, lecz również wymiana kulturalna, sportowa, osobiste kontakty ludności. Przywracano pozrywane we wcześniejszych okresach więzi rodzinne. W dekadzie lat osiemdziesiątych, po nieudanych próbach przywrócenia izolacji kraju, Polska w 1989 roku w nowych warunkach geopolitycznych dołączyła do otwartej międzynarodowej współpracy.

Omówiona sytuacja polityczna na świecie w latach 1945 – 1989 dotykała również ludność mieszkającą w Borach Tucholskich. Mieszkańcy tego regionu w pierwszej kolejności nawiązywali współpracę zagraniczną z krajami bloku państw demokracji ludowej. W artykule wyróżniłem trzy główne formy współpracy zagranicznej ludności zamieszkującej Bory Tucholskie: współpraca gospodarcza, współpraca na polu kultury, rywalizacja sportowa. Analizie poddano obszar powiatu tucholskiego w granicach do 1975 roku.

Ciekawy i kuriozalny jest fakt, że prawdopodobnie pierwszy kontakt borowiackich podmiotów gospodarczych z krajami Zachodu nastąpił prawie natychmiast po zakończeniu II wojny światowej, w specyficznych warunkach budowy w Polsce nowego ustroju rolnego. Ówczesne władze przeprowadzały zapowiadane w ich dokumentach programowych reformy na wsi, likwidowały majątki ziemskie, tworzyły na wzór radziecki wielkoobszarowe państwowe gospodarstwa rolne (PGR). W Borach Tucholskich powstały one na bazie dawnych majątków ziemskich w: Łyskowie, Wielkiej Komorzy, Wysokiej, Tuchółce, Kamienicy, Białowieży. Do tych gospodarstw w pierwszej kolejności kierowano pochodzące z programu UNRRA ciężkie konie pociągowe oraz ciągniki marki „Lanz”, „Farmal”, snopowiązałki „Krupper”. Dodatkowo w PGR w Wysokiej zorganizowano dla całej Polski północnej kwarantannę dla koni pochodzących z UNRRA². Szersza współpraca z zagranicą Państwowych Gospodarstw Rolnych z rejonu Borów Tucholskich nastąpiła w 1951 roku. W tym roku otrzymały one czechosłowackie ciągniki marki „Zetor”. Z powodu niedostatecznych kwalifikacji załogi i niskiej kultury technicznej personelu obsługującego te maszyny, często się one psuły. Stąd pojawiła się konieczność natychmiastowego zaproszenia do Państwowych Gospodarstw Rolnych, w których pracowały importowane ciągniki, instruktorów z Czechosłowacji celem przeprowadzenia szkolenia pracowników. W ten sposób u progu budowy nowego ustroju rolnego w Polsce Ludowej, tucholskie PGR nawiązały niezamierzoną, lecz wymaganą przez okoliczności

² F. Ott, A. Gierma, Wczoraj i dzisiaj, „Tucholanin” 1989, nr 24 (32)

współpracę z Czechosłowacką fabryką „Zetor”³. Ciekawym epizodem w historii tucholskich PGR dotyczącym kontaktów zagranicznych był fakt, że w 1953 roku, gdy rywalizacja zimnowojenna mocarstw była wyraźnie wyczuwalna w świecie i izolacja państw demokracji ludowej prawie całkowita, w PGR Wysoka utworzono owczarnię dla importowanej w tym czasie angielskiej rasy owiec „kent”⁴. Było to wydarzenie w ówczesnym okresie bez precedensu.

Struktura gospodarki powiatu tucholskiego przez cały okres Polski Ludowej nakierowana była na gospodarkę leśną i związane z nią branże przemysłu drzewnego oraz te branże przemysłu spożywczego, które przetwarzały runo leśne. Las wywierał bezpośredni wpływ nie tylko na kształt struktury gospodarki, lecz także modelował sieć osadniczą, ponieważ „duże kompleksy leśne sprzyjały tworzeniu się małych wsi w enklawach polnych”⁵. Taka struktura gospodarki i układ sieci osadniczej miały zasadniczy wpływ na ofertę i wymianę handlową borowiackich podmiotów gospodarczych z partnerami zagranicznymi.

Przemysł drzewny odgrywający w Borach Tucholskich podstawową rolę gospodarczą prawie natychmiast po zakończeniu II wojny światowej podejmował wysiłki celem uruchomienia produkcji w tartakach. Drewno było w tych warunkach niezbędnym materiałem wspomagającym odbudowę kraju, jego przemysłu. Należy zauważyć, że stanowiło ono także ważny produkt przeznaczony na eksport. Tartak w Tucholi już w 1947 roku rozpoczął sprzedaż tarcicy na rynki krajów Europy zachodniej. Jej odbiorcami były Wielka Brytania i Belgia. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych wskazany eksport został z przyczyn politycznych zablokowany, jednak już w dekadzie lat sześćdziesiątych ponownie go uruchomiono. Według publikowanych danych statystycznych stwierdzić można, że w 1960 roku tartak w Tucholi przetarł w ciągu roku około 35.000 m³ drewna. Z tej wielkości 40% przeznaczono na eksport. Produkcja roczna tego zakładu w 1968 roku wzrosła do 59.000 m³ przetartego drewna, z czego na eksport przeznaczono aż 65% produkcji. Odbiorcami drewna były Węgry zaliczane do państw demokracji ludowej oraz Republika Federalna Niemiec, Wielka Brytania, Belgia, z grona państw demokratycznych⁶. W roku 1973 w strukturze organizacyjnej tartaków pracujących w Borach Tucholskich zaszły zmiany. Zostały one włączone do

³ Tamże

⁴ Tamże

⁵ W. Kozłowski, Stulecie powiatu tucholskiego 1875 – 1975, część trzecia 1945 – 1975, Bydgoszcz 1990, s. 6

⁶ tamże, s. 13

grupy przedsiębiorstw zaliczanych do państwowych zakładów planu centralnego i podporządkowano je Okręgowemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Drzewnego w Toruniu⁷. Władze centralne oczekiwały, w okresie szerszego otwarcia kraju na współpracę międzynarodową w latach siedemdziesiątych, że tartaki tucholskie dzięki eksportowi przetartego drewna do krajów zachodnioeuropejskich, zdobywać będą deficytowe w kraju dewizy. W celu zwiększenia produkcji przeznaczonej na eksport i maksymalnego wykorzystania mocy produkcyjnej zakładów do tartaków tucholskich sprowadzono drewno z innych regionów Polski. Pomimo tych zabiegów, w ocenie Plenum Komitetu Powiatowego PZPR w Tucholi, w 1973 roku tartaki nie wykonały nałożonych na nie przez plany centralne zadań eksportowych. Oceniano, że tartak w Bruchniewie wykonał zaledwie 42,3% zaplanowanego eksportu, tartak w Łobodzie 42,6%, tartak w Wierzchucinie 41,5%, a tartak w Tucholi 35,9%⁸. Inne nastroje panowały na posiedzeniu Plenum KP PZPR w Tucholi w 1974 roku, gdy podsumowywano kolejny rok wykonania przez tartaki produkcji eksportowej. Podkreślono wówczas, że załoga tartaku w Wierzchucinie „przez ostatni okres pracowała poprawnie i stąd nałożone zadania planowe zarówno dla dostaw krajowych, jak i eksportowych zostały wykonane”⁹. Nie podawano jednak wielkości eksportu wzmiankując wyłącznie, że podstawowym produktem tartaków tucholskich była tarcica iglasta. Tartaki produkowały również panele wagonowe, palety ładunkowe, płyty szalunkowe. Zakłady te nie oferowały na eksport towarów wysokoprzetworzonych, wysokiej jakości, o zaawansowanej myśli technicznej. Był to głównie surowiec, półprodukt, poddany w zasadzie tylko wstępnej obróbce. Z tego powodu cena uzyskiwana za ten produkt przeliczana na dewizy nie była wysoka.

Drugim produktem przeznaczonym na eksport a pochodzącym z Borów Tucholskich było runo leśne i dziczyzna. O tym, że eksport tych produktów był dla władz Polski Ludowej niezwykle opłacalny i przez to usilnie przez nie popierany świadczył fakt, że: „według relacji z lat 1956 - 1957 jeden kilogram

⁷ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt.: APB), Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Tucholi (dalej cyt.: KP PZPR w Tucholi), sygn. 76/II/24, Protokoły z posiedzeń plenarnych Komitetu Powiatowego.

⁸ APB, KP PZPR w Tucholi, sygn. 76/II/26, Protokoły z posiedzeń plenarnych Komitetu Powiatowego 1973 rok

⁹ APB, KP PZPR w Tucholi, sygn. 76/II/23, Protokół z konferencji sprawozdawczo-wyborczej z dnia 15.01.1975 roku. Na wspomnianej konferencji zwrócono uwagę na to, że: „Dla sprawnej działalności tartaku otrzymujemy surowiec niekiedy z odległych terenów. Surowiec ten dostarczany jest wagonowo. Ostatnio otrzymaliśmy 52 węglarki załadowane dłużycą. Takich ilości stacja kolejowa Wierzchucina nie jest w stanie przyjąć”.

suszu grzybowego równał się ilości dewiz uzyskiwanych z eksportu jednej tony węgla, tj. około 20 dolarów”¹⁰. Skup i przetwórstwo runa leśnego prowadziło w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” w Brusach, które miało aż 70 punktów skupu runa leśnego. Z tego tytułu bruskie przedsiębiorstwo „Las” stało się w omawianym okresie główną bazą eksportu na zachód Europy oraz do USA grzybów i innego runa leśnego¹¹. Po przekształceniach organizacyjnych w latach siedemdziesiątych bruski zakład podporządkowano Bydgoskiemu Przedsiębiorstwu Produkcji Leśnej „Las” w Toruniu. Powstała wówczas struktura dwuzakładowa: Chojnickie Zakłady Przetwórcze „Las” w Brusach oraz Rejon Produkcji Leśnej w Śliwicach. Nowe przedsiębiorstwo w 1973 roku osiągnęło wynik ekonomiczny w wysokości 244,5 mln zł wartości produkcji globalnej. Z tej wielkości około 45% wartości produkcji przeznaczono na eksport. Do głównych produktów eksportowych zaliczano: grzyby, jagody i dziczyznę¹², wskazując, że: „znaczne ilości czarnych jagód, grzybów świeżych i solonych, dziczyzny uzyskanych na terenie powiatu tucholskiego były przedmiotem eksportu”¹³.

Współpracę zagraniczną na polu gospodarczym, sprowadzającą się do przygotowania tzw. produktu eksportowego dla odbiorcy zagranicznego prowadziły Spółdzielnie Pracy Borów Tucholskich. Szczególnie widoczna była ona w dekadzie lat siedemdziesiątych, okresie szerszego otwarcia gospodarki Polski Ludowej na gospodarkę krajów o ustroju wolnorynkowym. Pozytywne oceny władz za prowadzenie tzw. polityki eksportowej zbierała w dekadzie lat siedemdziesiątych utworzona w 1952 roku w Tucholi Spółdzielnia Inwalidów im. gen. Józefa Bema. W 1970 roku podczas Plenum KP PZPR w Tucholi zwrócono uwagę, że Spółdzielnia Inwalidów „prowadzi działalność kooperacyjną w branży metalowej i drzewnej ze stoczniami im. Lenina w Gdańsku, Komuny Paryskiej w Gdyni, Stoczną Północną w Gdańsku”. Kooperacja z tymi przedsiębiorstwami stanowiła w 1970 roku aż 87% całej produkcji. Tym samym twierdzono, że Spółdzielnia Inwalidów za pośrednictwem stoczni była eksporterem¹⁴. W dyskutowanym podczas obrad Plenum KP PZPR w Tucholi dnia 13.10.1971 roku dokumencie

¹⁰ A. Flicińska, J. Umński, *Tętni pracą „zielone morze”*, [w:] Bory Tucholskie, pod red. P. Dzianisza, Warszawa 1959, s. 41

¹¹ Brusy. *Dzieje Brus i okolicy*, pod red. J. Borzyszkowskiego, Chojnice-Gdańsk 1984

¹² Rolnictwo bydgoskie w XXX-leciu Polski Ludowej, s. 122. Por. również: W. Kozłowski, op. cit., s. 14

¹³ W. Kozłowski, op. cit., s. 44

¹⁴ APB, KP PZPR w Tucholi, sygn. 76/II/24, Protokoły z posiedzeń plenarnych KP PZPR 1971 rok.

pt. „Spółdzielczość pracy powiatu tucholskiego w świetle wytycznych na VI Zjazd PZPR” zwrócono uwagę na to, że działalność eksportowa Spółdzielni Inwalidów zasługuje na uznanie, gdyż: „do niewątpliwych osiągnięć należy zaliczyć także wykonywanie produkcji eksportowej na rynki krajów kapitalistycznych. W roku bieżącym wartość tej produkcji wyniesie 1.400.000 zł. W chwili obecnej trwają uzgodnienia mające na celu rozszerzenie produkowanego asortymentu, co pozwoli na znaczne zwiększenie produkcji eksportowej w latach następnych do wysokości 3.500.000 zł”¹⁵. Wychodząc naprzeciw tym zapowiedziom omawiany zakład podjął produkcję prostych narzędzi ogrodniczych i drobnej galanterii metalowej. W 1975 roku ten asortyment sprzedawano do Francji, Republiki Federalnej Niemiec oraz Senegalowi i Afganistanu¹⁶. Eksport w tym okresie obejmował około 17% wartości produkcji globalnej tucholskiej Spółdzielni Inwalidów.

Ważnym wydarzeniem gospodarczym, wskazującym na szersze otwarcie się podmiotów gospodarczych Borów Tucholskich na zachodnioeuropejską myśl techniczną było podjęcie decyzji, w dekadzie lat siedemdziesiątych, o budowie Zakładu Hodowli Pstrąga Mylof. Przedsiębiorstwo zbudowano w oparciu o francuską licencję. Zakład oddano do użytku w lipcu 1975 roku. Wchodził on w skład Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Bydgoszczy. Doświadczenia francuskie w zakresie hodowli pstrąga wykorzystane przez stronę polską sprawiły, że Zakład Hodowli Pstrąga w okresie Polski Ludowej stał się czołowym eksporterem ryb na zachód Europy. Głównym odbiorcą pstrągów w latach osiemdziesiątych była Belgia i Francja. W pierwszym roku działalności wyprodukowano w Mylofie około 100 ton ryb¹⁷.

Specyficzny charakter miała współpraca borowiackich podmiotów gospodarczych ze Związkiem Radzieckim. Intensywność kontaktów z tym krajem wzrosła w latach osiemdziesiątych za sprawą będącego w budowie Zakładu Stolarstwa Budowlanej „Stolbud” w Tucholi. Budowa powstającego od połowy lat siedemdziesiątych giganta mającego zatrudnić docelowo 1500 osób została zatrzymana w początkach lat osiemdziesiątych z powodu kryzysu gospodarki centralnie planowanej. W poszukiwanie inwestora dla Tucholi, który zakończyłby budowę tego zakładu zaangażowały się władze ówczesnej

¹⁵ APB, KP PZPR w Tucholi, sygn. 76/II/21, Protokół z Powiatowej Konferencji Partyjnej 13.10.1971

¹⁶ W. Kozłowski, op. cit., s. 18

¹⁷ S. Kamosiński, Gospodarcze znaczenie Brdy po II wojnie światowej, [w:] Dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze Brdy i jej dorzecza, pod red. W. Jastrzębskiego i J. Woźnego, Bydgoszcz-Tuchola 2007, s. 155

Polski. Na mocy porozumienia zawartego w 1987 roku pomiędzy władzami PRL i ZSRR ustalono, że w Tucholi zostanie wznowiona budowa „Stolbudu”. Związek Radziecki zobowiązał się zainwestować w Tucholi własny kapitał, udzielając Polsce pożyczkę. W jej ramach przekazano stronie polskiej maszyny i urządzenia do budowy, środki transportu oraz materiały konstrukcyjne o wartości szacowanej na 21 mln rubli transferowych. Zapowiadano, że zakupione zostaną do „Stolbudu” za środki kapitałowe pożyczkodawcy maszyny produkcyjne w ramach reeksportu z krajów kapitalistycznych o wartości 1,7 mln dolarów. Zakończenie budowy zaplanowano na 1990 rok. W zamian za udzieloną pomoc kapitałową, pożyczkodawca miał uzyskać prawo do tego, że przez 7 lat 50% produkcji „Stolbudu” będzie kierowane do ZSRR jako spłata kredytu i odsetek¹⁸. Wskazana inwestycja kapitałowa Związku Radzieckiego okazała się chybiona, ponieważ tucholski zakład nigdy nie został ukończony w planowanym kształcie.

Borowiacy to społeczność aktywnie pracująca na rzecz krzewienia własnej bogatej kultury i tradycji. Ogromne zaangażowanie w życie wspólnoty społeczników ożywiało krajobraz życia kulturalnego Tucholi w okresie Polski Ludowej. Stowarzyszenia kulturalne, głównie o charakterze folklorystycznym krzewiące kulturę muzyczną i rękodzieło niejako w sposób naturalny dążyły do nawiązywania współpracy zagranicznej i wymiany doświadczeń z zespołami folklorystycznymi z innych państw. Już w 1955 roku w Warszawie, utworzony w 1946 roku z inicjatywy Stanisława Bolewskiego zespół „Borowiak”, uczestniczył w V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów. Pokazano społeczności międzynarodowej zgromadzonej w stolicy bogatą tradycję kultury ludowej Borów Tucholskich¹⁹. Na tym wydarzeniu praktycznie zamarała na wiele lat współpraca zagraniczna borowiackich towarzystw kulturalnych i społecznych. Związane to było ze zmianami koniunktury politycznej na świecie. Ponownie wrócono do niej po prawie dwudziestu latach przerwy, w dekadzie lat siedemdziesiątych. Współpraca, która wówczas zakiełkowała rozwijała się na dwóch płaszczyznach: tych związanych z życiem muzycznym i tych związanych z życiem plastycznym. W życiu muzycznym Tucholi ważną rolę odegrał utworzony w 1972 roku przy Technikum Leśnym w Tucholi Zespół Sygnalistów Myśliwskich „Jenot”. Przyczynił się on do renesansu bogatej tradycji sygnałów myśliwskich. Stało się to za sprawą organizowanego corocznie od roku 1983 w Tucholi w ramach

¹⁸ W. Rudnicka-Gordon, Są dewizy – brakuje ... złotych, „Gazeta Pomorska” 1988, nr 76

¹⁹ Z. Ollick, Muzyczny obraz Tucholi (1945-2005), „Zapiski Tucholskie” 2006, nr 2, s. 89

Dni Borów Tucholskich Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Myśliwskiej i Wieżowej²⁰. Przybywały do Tucholi na festiwal zespoły z Austrii, Republiki Federalnej Niemiec, Czechosłowacji, Jugosławii, Danii, Francji, Holandii oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej²¹. Zespół „Jenot” uczestniczył w podobnych imprezach poza granicami kraju. Znaczącym jego sukcesem było zdobycie I miejsca zespołowego w Mistrzostwach Czechosłowacji w Kostelcu koło Pragi w 1988 roku.

W międzynarodowych spotkaniach młodzieży w dekadzie lat osiemdziesiątych uczestniczyła utworzona w 1967 roku przy ówczesnym Technikum Leśnym w Tucholi Reprezentacyjna Orkiestra Lasów Państwowych. W 1987 roku orkiestra przebywała w Oldenburgu w RFN na Europejskich Spotkaniach Młodzieży EUROTREFF, w 1988 w Wolfenbuttel w RFN na kolejnym spotkaniu w ramach programu EUROTREFF. Orkiestra ta została zaproszona w 1989 roku do Holandii do miasta Groningen na organizowane tam „Święto Kwiatów”²².

Dziecięcy zespół wokalny-taneczny „Tuchliki” w latach osiemdziesiątych trzykrotnie prezentował własny dorobek artystyczny na festiwalu piosenki dziecięcej „Canto piccolo” we Włoszech. W roku 1986 wystąpił tam z programem „Kosmiczna heca”, a w 1989 roku podczas audyencji u papieża Jana Pawła II przedstawił „Suitę borowiacką”. Zespół „Tuchliki w 1987 roku występował w Jugosławii²³.

Ważne miejsce w popularyzacji poza granicami Polski dorobku kultury borowiackiej odegrała amatorska i profesjonalna twórczość plastyczna. Od 1963 roku pod skrzydłami Borowiackiego Towarzystwa Kultury w Tucholi skupiali się miejscowi twórcy ludowi i plastycy. Borowiackie Towarzystwo Kultury w dekadzie lat siedemdziesiątych zainicjowało organizację międzynarodowych plenerów plastycznych. Szerokim echem w lokalnej prasie odbił się plener plastyczny zorganizowany w 1975 roku w odrestaurowanym dworku w Małej Komorzy. Dziennikarz „Gazety Pomorskiej” pisał: „Plener w Małej Komorzy miał charakter międzynarodowy. Oprócz kilkunastu malarzy polskich uczestniczyli w nim plastycy z Czechosłowacji, Jugosławii, Węgier, Republiki Federalnej Niemiec, Meksyku”²⁴. Uczestniczka pleneru z RFN w następujący sposób

²⁰ M. Ollick, op. cit., s. 100; P. Grzywacz, Rogi myśliwskie w Tucholi, „Zapiski Tucholskie” 2005, nr 1, s. 175

²¹ P. Grzywacz, op. cit., s. 179

²² M. Pałczyński, Reprezentacyjna Orkiestra Lasów Państwowych przy Zespole Szkół Leśnych i Agrotechnicznych w Tucholi, „Zapiski Tucholskie” 2005, nr 1, s. 173

²³ M. Ollick, op. cit., s. 96

²⁴ Z. Nowicka, Migawki z pleneru, „Gazeta Pomorska” 1975, nr 269

wypowiadała się o Borach Tucholskich i ich krajobrazach: „Zafascynował mnie widok kobiety siedzącej z dzieckiem na wozie konnym, ten temat opracowywałam kilkakrotnie zestawiając ów rodzajowy obrazek z wysokimi drzewami kojarzącymi się z kolumnami. To dla mnie cała polskość”²⁵.

Borowiacki haft artystyczny stał się znany w Europie dzięki Zespołowi Haftu Artystycznego w Tucholi. Prace członkiń tego zespołu prezentowane były w muzeach sztuki: w 1972 roku w Muzeum Sztuki w Pitesti w Rumunii, w 1973 roku w Muzeum w Ruse w Bułgarii, a w 1974 roku w Lipsku w Niemieckiej Republice Demokratycznej w Ośrodku Kultury Polskiej²⁶. Instruktor tego zespołu Honorata Bloch zapraszana była do prowadzenia kursów folkloru dla Polonii Zagranicznej w Toruniu. Prowadząca stała się dzięki temu ambasadorem kultury borowiackiej. Duże znaczenie dla tego zespołu miał fakt, że od 1977 roku jego członkinie wykonywały na zlecenie „Cepelii” serwety, obrusy itp. rękodzieło. Sprzedawano je w kraju w sieci sklepów „Cepelia”. Wiele z tych wyrobów trafiło następnie na rynki zagraniczne²⁷.

Kontakty zagraniczne mieszkańcom Borów Tucholskich ułatwiał w okresie Polski Ludowej sport. W początkach dekady lat sześćdziesiątych pojawiła się idea, aby organizowany w Tucholi od 1957 roku Turniej o Przechodni Puchar Borów Tucholskich w siatkówce zamienić na Międzynarodowy Turniej o Puchar Borów Tucholskich. Przymiotnik „międzynarodowy” w nazwie turnieju miał dodawać mu prestiżu i podnieść jego rangę. W praktyce do Tucholi przybywała na turniej piłki siatkowej jedynie drużyna męska i żeńska siatkówki z Niemieckiej Republiki Demokratycznej (w 1961 roku na VIII turniej przybyły zespoły SV „Dynamo” Berlin, a w 1962 roku zespoły KS „Traktor” Schwerin”, które uświetniały imprezę występami również w kolejnych latach, w 1975 roku na XXI turniej przybył zespół „Warna” z Bułgarii)²⁸.

Piłkarze nożni z Tucholi w połowie lat siedemdziesiątych nawiązali współpracę na płaszczyźnie sportowej z drużynami piłkarskim z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W 1973 roku zespół piłkarski „Tucholanka” gościł w Hegenor, a w 1974 roku w Tucholi na turniej piłki nożnej zaproszono zespół BSG Aufbau z Bolzenburg²⁹.

²⁵ Tamże

²⁶ W. Szkulmowska, Zespół Haftu Artystycznego w Tucholi 1966 – 1986, Tuchola 1986, s. 11

²⁷ Tamże, s. 14

²⁸ Z. Chylewski, Z historii tucholskiej siatkówki, „Zapiski Tucholskie” 2006, nr 2, s. 110

²⁹ W. Kozłowski, op. cit., s. 151

Interesujący jest epizod nawiązania współpracy partnerskiej między miastami Tuchola i Olching w Bawarii w Republice Federalnej Niemiec. Według relacji dziennikarzy „Gazety Pomorskiej” w 1972 roku Wspólnota Pracy Młodych Socjalistów SPD (JUSO-SPD) w Olching nawiązała współpracę z bydgoskim oddziałem Związku Młodzieży Socjalistycznej³⁰. Natomiast młodzież z Olching zainteresował współpracą z Tucholą Rajmund Bruszyński, były robotnik przymusowy w III Rzeszy, mieszkaniec Olching. Pierwsze oznaki współpracy, które odnotowano między tymi miastami, to pomoc w postaci paczek żywnościowych niesiona w okresie kryzysu gospodarczego pierwszej połowy lat osiemdziesiątych przez mieszkańców Olching mieszkańcom Borów Tucholskich. Młodzi Socjaliści SPD wysłali w tym okresie do Tucholi 8 transportów pomocy o wartości około 100 tys. marek zachodnioniemieckich³¹. Wzajemne zainteresowanie mieszkańców obu miast współpracą zaowocowało podjęciem już w 1987 roku oficjalnych rozmów o nawiązaniu partnerskiej współpracy. Do szybkiego ich zakończenia namawiali władarzy miast obu krajów dyrektorzy tucholskich szkół średnich upatrując w tym szansę integracji młodzieży.

Interesujący, lecz pozbawiony prawie materiału źródłowego, jest problem łowiectwa w Borach Tucholskich. Dotyczy to szczególnie tzw. polowań dewizowych. Skala tego zjawiska, niewątpliwie obecnego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w realiach Polski Ludowej, nie jest w pełni udokumentowana. Z poszlak, pośrednich informacji i przekazów, wnosić można, że polowania dewizowe odbywały się w Borach Tucholskich. Powiatowa Rada Łowiecka w Tucholi obok działalności hodowlanej (Łowiecki Ośrodek Hodowlany w Kamienicy specjalizujący się w hodowli bażantów) organizowała także wystawy psów myśliwskich oraz tzw. łowy z sokołami. Przyjeżdżali na nie, według dostępnych źródeł, sokolnicy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej³². Koła łowieckie prowadziły również szczegółową dokumentację liczby zwierząt łownych żyjących w lasach tucholskich. Na podstawie zebranych danych borowiaccy specjaliści z kół łowieckich podkreślali, że już w latach sześćdziesiątych „ilość zwierzyny łownej grubej, jak i drobnej w powiecie tucholskim malała (oprócz lisów i danieli)”³³. Szacunki te przeprowadzano nie tylko dla określenia rozmiarów ewentualnej hodowli i ochrony zwierzyny łownej,

³⁰ B. Aszklar, Między Borami i Bawarią, „Gazeta Pomorska” 1989, nr 104

³¹ B. Aszklar, Do współpracy jeszcze krok, „Gazeta Pomorska” 1988, nr 205

³² W. Kozłowski, op. cit., s.46-47

³³ Tamże, s. 46

lecz również dla celów polowań, w tym „dewizowych”. Okrywano je jednak tajemnicą prawdopodobnie z powodów politycznych.

Niewykorzystaną przez mieszkańców Borów Tucholskich w okresie Polski Ludowej szansą, głównie na skutek uwarunkowań polityki międzynarodowej, był rozwój przemysłu turystycznego, przede wszystkim specjalizującego się w obsłudze klientów zagranicznych. Pomimo tego, że już w 1963 roku władze centralne PRL zaliczyły powiat tucholski uchwałą nr 61 Rady Ministrów do powiatów o szczególnych walorach turystycznych, ruch turystyczny i przemysł turystyczny związany z usługami turystycznymi rozwijał się w tym rejonie bardzo powoli³⁴. Na niewielką skalę odbywały się z udziałem kajakarzy z innych państw spływy kajakowe szlakiem wodnym Brdy³⁵. Wprawdzie w X Międzynarodowym Spływie Kajakowym na Brdzie uczestniczyli kajakarze z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Republiki Federalnej Niemiec, Czechosłowacji i Austrii, była to jednak zbyt krótka impreza, aby ożywić ruch turystyczny w Borach Tucholskich i zapoczątkować rozbudowę przemysłu usług turystycznych³⁶. W dekadzie lat siedemdziesiątych, okresie względnie szerokiego otwarcia się Polski Ludowej na kraje zachodnioeuropejskie, ówczesne władze lokalne Borów Tucholskich zadowolaly się tym, że „Bory Tucholskie stały się modnym regionem wypoczynkowym i krajoznawczym. W latach 1973 – 1974 odwiedziło powiat tucholski średnio rocznie ponad 210 tys. turystów i wczasowiczów. (...) Dotychczasowa nasza działalność wychodząca naprzeciw potrzebom turystyki doprowadziła do zorganizowania czterech wsi letniskowych, cieszących się w kraju dobrą opinią³⁷”. Zabrakło jednak podjęcia prób zorganizowania usług turystycznych, które zwałyby i zadowolilyby mieszkańców krajów z Europy zachodniej. Niedoceniano w tym okresie potencjału, który tkwił w rozkwitającym przecież na świecie przemyśle turystycznym. Podstawową wartością dla władz Polski Ludowej była produkcja dóbr materialnych, a nie usługi.

Niewątpliwą zaletą dekady lat siedemdziesiątych, było zaoferowanie przez ówczesne władze mieszkańcom Polski Ludowej łatwiejszego dostępu do wycieczek zagranicznych, głównie do krajów socjalistycznych. Przede wszystkim mieszkańcy Borów Tucholskich korzystając z urlopów wyjeżdżali do Niemieckiej

³⁴ APB, KP PZPR w Tucholi, sygn. 76/1/21, Referat KP PZPR w Tucholi omawiający zadania organizacji i instancji partyjnych wynikające z kampanii przedjazdowej, październik 1971.

³⁵ Od roku 1938 na rzece Brdzie organizowano międzynarodowe spływy kajakowe

³⁶ W. Kozłowski, op. cit., s. 147

³⁷ APB, KP PZPR w Tucholi, sygn. 76/1/23, Realizacja programu społeczno-gospodarczego rozwoju powiatu tucholskiego w latach 1973/1974

Republiki Demokratycznej. Była to popularna forma wypoczynku, którą organizowano dla pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych z Borów Tucholskich³⁸. Wyjeżdżali tam również pracownicy z innych zakładów pracy tego regionu, a wyróżniające się osoby mogły liczyć na przydział wczasów w Bułgarii lub na Węgrzech nad jeziorem Balaton.

W okresie Polski Ludowej utrwaliło się przekonanie, stale obecne w świadomości ówczesnych władz, że powiat tucholski i region Borów Tucholskich są „obszarem odprzemysłowionym”, odstającym wyraźnie od innych przemysłowych ośrodków w kraju. Z tego powodu w kręgach lokalnych działaczy Rad Narodowych i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pojawiały się koncepcje „uprzemysłowienia” tego regionu. Najbardziej rażącym przykładem mylnie rozumianego przyspieszenia rozwoju gospodarczego Borów Tucholskich i ich „uprzemysłowienia” była realizowana bez sukcesów koncepcja budowy w Tucholi gigantycznego Zakładu Stolarki Budowlanej „Stolbud”. Nie doceniano tego, że te elementy, które były uznawane za słabą stronę Borów Tucholskich, czyli brak przemysłu, bogata oferta rękodziela i sztuki ludowej, były największym skarbem tego regionu. Borowiackie podmioty gospodarcze eksportowały wyłącznie produkty niskoprzetworzone: tarcicę, palety służące do transportu towarów. Nie był to eksport opłacalny. Znacznie wyższe korzyści przynosił natomiast eksport naturalnych płodów lasu: runa leśnego i dziczyzny. Dużym powodzeniem na rynkach zagranicznych cieszyły się pstrągi hodowane w Myłofie, borowiackie rękodzieło, wytwory sztuki ludowej. Specyficzna kultura ludowa, małe osady położone w Borach Tucholskich, przy rzekach i jeziorach to podstawowy produkt, który już w czasach Polski Ludowej przyciągał nielicznych zachodnioeuropejskich turystów przybywających do Borów Tucholskich. Reasumując należy podkreślić, że te elementy krajobrazu gospodarczego i kultury Borów Tucholskich, które w Polsce Ludowej były przez ówczesne władze niezauważane i niedoceniane, stały się atutem tego obszaru. Kultura borowiacka występuje przecież tylko w jednym miejscu Europy i powinna być w przyszłości podstawowym produktem umożliwiającym Borowiakom współpracę zagraniczną i nawiązywanie kontaktów międzynarodowych.

³⁸ F. Ott, A. Giemza, op.cit.